



**Stowarzyszenie Polskich Artystów  
Muzyków**

**ASSOCIATION DES ARTISTES MUSIENS  
POLONAIS**

# BIULETYN

**Maj 2009**

## *Brońmy praw twórców i wykonawców*

### **Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy!**

Wobec licznych zapytań dotyczących sytuacji w STOART czujemy się w obowiązku poinformowania wszystkich Członków naszego Stowarzyszenia o negatywnych w skutkach wydarzeniach, jakie miały miejsce od 24 czerwca 2007 roku. Zanim jednak przejdziemy do meritum, przypomnijmy, że inicjatorem powołania STOART było Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków. SPAM wzięło na siebie główny ciężar utworzenia organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi muzyków, a do współpracy zaprosiło Polskie Stowarzyszenie Jazzowe i Stowarzyszenie Muzyków Rozrywkowych (STOMUR). Stowarzyszenia te otrzymały status Stowarzyszeń Założycielskich, a powołany wówczas STOART – oprócz zbierania należnych tantiem tytułem praw pokrewnych i niezwłocznego wypłacania ich uprawnionym artystom-wykonawcom – miał obowiązek wspomagania finansowo trzech Stowarzyszeń Założycielskich, które – jak wiadomo – działają non profit i z trudem utrzymują się ze składek członkowskich. Zaznaczyć należy, że pomoc ta, umocowana w przepisach ówczesnego Statutu STOART i potwierdzona uchwałami wszystkich Zjazdów Delegatów STOART, udzielana była bez naruszania praw artystów-wykonawców do należnych im wynagrodzeń.

Przekształcenie Związku Stowarzyszeń Artystów Wykonawców STOART w Związek Artystów Wykonawców STOART na Nadzwyczajnym Zjeździe STOART w dniu 24.06.2007 r. było konieczne ze względów formalnych. Przekształcenie to zostało jednak wykorzystane do przeprowadzenia takich zmian w statucie STOART, które pozbawiły Stowarzyszenia Założycielskie dotychczasowych praw. Z przykrością trzeba przyznać, iż projekt nowego statutu STOART nie był konsultowany z ZG SPAM. Nasz ówczesny przedstawiciel, desygnowany przez ZG SPAM do Zarządu STOART, pomimo że ciążył na nim taki obowiązek, nie przed-

stawił Zarządowi Głównemu nowego projektu, nie poinformował nas także o zamiarze Zarządu STOART wprowadzenia tam zapisów de facto usuwających wszelkie związki ze Stowarzyszeniami Założycielskimi, a w konsekwencji – godzących w interesy SPAM. Nowy Statut STOART został uchwalony przez Nadzwyczajny Zjazd w czerwcu 2007 roku, ale ZG SPAM otrzymał go dopiero – i to po wielu interwencjach – w listopadzie 2007 roku. Rażąco zaniebdania naszego przedstawiciela spowodowały, że ZG SPAM utracił do niego zaufanie. Dlatego dnia 5.02.2008 roku podjęta została Uchwała o wycofaniu Mu desygnacji, a na Jego miejsce wyznaczono innego reprezentanta SPAM. Nasza Uchwała została zlekceważona przez STOART, mimo iż poprzedni przedstawiciel znalazł się w Zarządzie STOART **wyłącznie na mocy desygnacji SPAM** i nigdy nie był poddany weryfikacji wyborczej przez Zjazd STOART.

STOART, po zmianach w Zarządzie 11.01.2008 r., dokonanych naszym zdaniem oraz zdaniem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z pogwałceniem prawa, obrał wobec SPAM drogę szantażu i restrykcji finansowych. W czerwcu 2008 roku wstrzymano dotacje dla SPAM, mimo iż były one zatwierdzone Uchwałą Zwyczajnego Zjazdu STOART 5 grudnia 2005 r. Pomimo składanych not księgowych, nie są one do chwili obecnej wypłacane. Zarząd STOART zaprzestał także konsultowania z ZG SPAM swoich poczynań w toku udzielania pomocy finansowej z funduszy promocyjnego i socjalnego. Obecnie pomoc taka, na przykład w dofinansowywaniu przedsięwzięć koncertowych – incydentalnie udzielana członkom SPAM – zależy wyłącznie od uznania władz STOART, które zdają się traktować ją jako narzędzie własnej polityki. Sytuacja taka rodzi w naszym środowisku konflikty i uzasadnione niejednokrotnie podejrzenia o stosowanie niejasnych kryteriów przyznawania pomocy finansowej ze środków STOART.

W przypadku naszego Stowarzyszenia brak środków finansowych uniemożliwił urzeczywistnienie wielu bardzo cennych inicjatyw, a realizacja statutowych zadań SPAM została wręcz sparaliżowana. Swoją działalność musiał także ograniczyć Klub Muzyka SPAM-STOART.

Sytuacja w STOART zaniepokoiła także organ nadzorujący Związek: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego skierowało dnia 28.08.2008 r. wniosek do Sądu Rejonowego Warszawa-Śródmieście o uchylenie Uchwały ZAW STOART nr 974 z dnia 11.01.2008 r. jako niezgodnej ze Statutem Stowarzyszenia.

Informacja, którą przekazujemy Szanownym Koleżankom i Kolegom, jest bardzo skróconym przedstawieniem sytuacji, bowiem toczy się postępowanie sądowe wszczęte przez MKiDN. Czekając na wyrok Sądu, mamy nadzieję, że potwierdzi on stanowisko SPAM w sprawie aktualnego toku działania STOART i przywróci naszej organizacji zbiorowego zarządzania prawami artystów-muzyków zaufanie środowiska. Zdajemy sobie sprawę, iż nie będzie to proste, tym bardziej iż Zarząd STOART – w przeciwieństwie do społecznej pracy zarządu SPAM – dysponuje dużymi możliwościami finansowymi, umożliwiającymi angażowanie doradców

w dziedzinie prawa. Jesteśmy jednak głęboko przekonani, iż zwyciężą wartości nadrzędne – etyka, poczucie odpowiedzialności i praca non profit.

Po zablokowaniu przez STOART strony internetowej SPAM, tworzymy własną, dzięki czemu uzyskamy – oprócz Biuletynu – drugą możliwość przekazywania informacji Koleżankom i Kolegom.

Zarząd Główny SPAM

## ZLIKWIDOWANO WCZEŚNIEJSZE EMERYTURY I CO DALEJ?

### **Szanowni Państwo!**

W cytowanym poniżej we fragmentach piśmie Zarząd Związku Zawodowego Stowarzyszonych Twórców FORUM przedstawia sytuację, w jakiej znalazło się środowisko artystyczne po wprowadzeniu w życie z dniem 1.01.2009 r. Ustawy o tzw. emeryturach pomostowych. Problem ten wymaga szerokiej konsultacji i wymiany poglądów zwłaszcza w środowisku muzycznym, które najdotkliwiej odczuje zmianę przepisów emerytalnych. Pragnę zwrócić szczególną uwagę na następujące zagadnienia: autorzy Ustawy Emerytalnej całkowicie zignorowali wyniki wieloletnich badań medycznych, na podstawie których opracowano dotychczasowy system emerytalny dla muzyków, jednocześnie wysuwając argument, że jeśli ktoś nie może już uprawiać zawodu muzyka ze względów zdrowotnych, to powinien starać się o rentę. Nasuwa się jednak pytanie: czy w komisjach przyznających renty będą lekarze – specjaliści od chorób zawodowych muzyków -instrumentalistów? Wątpię, aby w Polsce był lekarz z taką specjalizacją.

Zapraszam do szerokiej i merytorycznej dyskusji na poruszony temat; uwagi i opinie proszę przesyłać drogą elektroniczną na adres: [o.rudnicki@chello.pl](mailto:o.rudnicki@chello.pl) lub na adres ZG SPAM z dopiskiem „emerytury i co dalej”.

*Olgiert Rudnicki*

Fragmenty pisma ZZST FORUM do członków Związku z dnia 10.02.2009 r. [...]

*Do końca ubiegłego roku – wg poprzednich przepisów – prawo do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę mieli: tancerze, akrobaci, gimnastycy, ekwilibryści, kaskaderzy, soliści wokaliści, muzycy grający na instrumentach dętych, smyczkowych, perkusyjnych i klawiszowych, artyści chóru, aktorzy teatru lalek, aktorki i dyrygentki, treserzy zwierząt drapieżnych, zonglerzy, komicy cyrkowi, operatorzy obrazu filmowego i fotograficy.*

*Nowa ustawa daje prawo wcześniejszego przechodzenia na emeryturę tylko tancerzom zawodowym [...] Pozbawienie dotychczasowych uprawnień w tym zakresie wielu muzyków, artystów cyrkowych i estradowych należy uznać za porażkę związ-*

ków i stowarzyszeń powołanych do obrony praw twórców i artystów wykonawców. Zwłaszcza, że dotychczasowe uprawnienia były przyznane na podstawie prowadzonych przez wiele lat badań medycznych [...], które nie zostały wzięte pod uwagę przez autorów obecnej ustawy o emeryturach pomostowych. W tej sytuacji należy się zastanowić, czy powinniśmy zrezygnować z jakichkolwiek dalszych starań w tej kwestii, czy też podjąć ponownie energiczne działania. Zwłaszcza, że cała sprawa emerytur pomostowych nie jest definitywnie zakończona, bowiem ustawa została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego [...].

Jeśli zrezygnujemy z dalszych starań, to mimo woli przyznamy, że prawo do wcześniejszego przejścia na emeryturę nie było uzasadnionym przywilejem [...]. Wiodącą rolę w staraniach o przywrócenie odebranych ostatnio uprawnień powinny odgrywać [...] stowarzyszenia i związki zawodowe zrzeszające zainteresowanych artystów.

Drugą pilną sprawą jest podjęcie przez wszystkie związki i stowarzyszenia artystów wykonawców akcji na rzecz uświadamiania konieczności uregulowania sprawy ubezpieczenia emerytalnego przez wszystkich twórców i artystów. [...] Lekceważenie tej sprawy może mieć nieobliczalne konsekwencje dla wielu osób z naszych środowisk artystycznych. [...]

## SKAZANY KLARNET

W dniu 7.01.2009 roku, po kilku latach toczącej się sprawy z powództwa trzech sąsiadek, Sąd Rejonowy w Gdyni zakazał studentce Akademii Muzycznej (oraz germanistyki na Uniwersytecie Gdańskim) gry na klarnecie w mieszkaniu jej rodziców – pomimo wyciszenia pokoju do ćwiczeń i pomimo tego, że nigdy nie naruszała ona godzin ciszy nocnej, a od dwóch lat mieszka (dzięki osobistej interwencji rektora AM w Gdańsku) w „akademiku”.

Zacytujmy niektóre stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu Sądu Rejonowego (podkreślenia własne): *Sąd nie ma żadnych wątpliwości do tego, iż pomimo tego, że Ewa Nowacka przez większość czasu przebywa w domu studenckim w Gdańsku, to jeżeli tylko ma dzień wolny od zajęć przyjeżdża do rodziców i dalej ćwiczy w ich lokalu gry na klarnecie [...]. Pozwani [rodzice Ewy] przedstawiają postawę wysoce egoistyczną nie dopuszczając możliwości, że gra Ewy Nowackiej może zakłócać innym osobom prawidłowe i spokojne funkcjonowanie i korzystanie z ich mieszkań. [...]* Strona powodowa wskazała, iż przeszkadza on im i ich rodzinom w normalnym funkcjonowaniu. Jak wynika z zeznań powódek włączając one radio bądź telewizor, aby **zagłuszyć odgłos klarnetu** w swoich mieszkaniach. [...] Należy mieć na względzie, iż lokal mieszkalny nie jest z zasady przeznaczony do ćwiczeń gry na klarnecie, zaś skoro dźwięk ten uniemożliwia normalne funkcjonowanie powódkom, to pozwana Ewa Nowacka **jest zobowiązana do zaprzestania działań na-**

ruszających prawa innych osób.[...] Niewątpliwie pozwana Ewa Nowacka ma talent, który należy rozwijać. Nie może to jednak następować kosztem innych osób, w szczególności powódek. [...] Skoro powódkom, jako sąsiadkom, przeszkadza gra pozwanej w jej mieszkaniu, to **pozwana winna znaleźć sobie inne miejsce gdzie będzie mogła ćwiczyć i rozwijać swój talent.** [...] W takiej sytuacji postawa pozwanej Ewy Nowackiej, która gra nadal, także w toku niniejszego procesu [...], jest w ocenie Sądu wyrazem wyjątkowego lekceważenia pozostałych mieszkańców bloku. **Takie postępowanie zasługuje na stanowczą dezaprobatę, i nie może korzystać z ochrony prawnej** [...] Skoro bowiem w dni powszednie pozwana, która jak wynika z zeznań samych pozwanych, nie odwiedza w ogóle rodziców, niewątpliwie ćwiczy gdzie indziej, **to również w weekendy winna ćwiczyć poza domem.**

W uzasadnieniu znalazło się szereg przeinaczeń, niekonsekwencji, np.: Wskazać należy, iż w przedmiotowym bloku mieszkalnym większość mieszkańców jest muzykami i gra na różnych instrumentach, jednakże starają się oni uszanować pozostałych sąsiadów i **grać używając słuchawek**, stosując wyciszenie lub też w innych miejscach poza domem. [w „przedmiotowym bloku” poza Ewą i przypisującej sobie miano muzyka nauczycielce-powódce nie ma innych muzyków]. *Jak słusznie wskazała strona powodowa, zakaz gry na instrumentach obowiązuje w internatach czy akademikach mimo, że są one przeznaczone dla młodzieży szkół i studiów muzycznych, z uwagi na jego uciążliwość [gra jest zabroniona wyłącznie w godzinach ciszy nocnej].* Sąd uznał za wiarygodne zeznanie obu powódek, z których jedna stwierdziła, że od kiedy Ewa studiuje, na klarnecie w domu gra dużo rzadziej, a druga, że dźwięk klarnetu słyszy bez przerwy, jak i trzeciej, że *były lata, kiedy granie było po 6-8 godzin codziennie [jak to możliwe w przypadku uczennicy chodzącej jednocześnie do LO i PSM II st. i nie grającej po nocach!?!].* Powódka ta, będąca nauczycielem muzyki (!!!) w szkole podstawowej, stwierdziła także: *Jednemu muzykowi wystarczają 2–3 godziny w tygodniu, żeby się przygotować do koncertu, a są tacy, którzy potrzebują ćwiczyć cały dzień codziennie. To zależy od predyspozycji.* Najwyraźniej pozwana studentka, mimo wielu sukcesów na konkursach i stypendiów m.in. prezydenta Gdyni i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jest „beztalenciem”.

Państwo Nowaccy złożyli apelację. Z dotychczasowych doświadczeń sądowych (a takie sprawy miały miejsce m.in. w Warszawie i w Krakowie) wynika, że ostateczny werdykt Sądu jest dla pozwanych muzyków zawsze pozytywny. Ale zanim do niego dojdzie, mijają często lata, podczas których młodzi muzycy i ich rodzice (znam to jako matka uczniów szkoły muzycznej) muszą znieść wiele upokorzeń; tracą czas, energię i zdrowie. Muszą udowadniać, że granie na instrumencie w domu, stanowiące przygotowanie do wykonawstwa artystycznego, to nie to samo, co odgłosy młota pneumatycznego, prac remontowych, głośno puszczonej muzyki rozrywkowej, a choćby i szczekania psów; że jest to absolutnie niezbędny i integralny element edukacji w państwowym szkolnictwie muzycznym (finansowanym przecież z kieszeni podatników); że nie jest szykaną skierowaną przeciw

sąsiadom; że grająca młodzież to nie są przestępcy, ale ciężko pracujący młodzi ludzie, którym należy się społeczne wsparcie, a nie represje i ograniczanie możliwości rozwoju.

Do tego, że społeczeństwo polskie jest źle wyedukowane muzycznie i towarzyszy temu brak akceptacji dla muzyki artystycznej – zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Ale od władzy sądowniczej, decydującej o losach człowieka, należy wymagać minimum wiedzy, na czym polega artystyczna edukacja muzyczna i jakie są jej uwarunkowania, a także, że pełni ona istotną rolę w kulturze, stanowi dobro wspólne i z tego powodu powinna podlegać szczególnej ochronie, także prawnej.

Pani Lidia Nowacka dotarła do niemal wszystkich ważnych instytucji związanych z kulturą muzyczną (akademie, filharmonie, teatry muzyczne, stowarzyszenia muzyczne, władze miasta, departamenty MKiDN, posłowie z sejmowej Komisji Kultury itp.). Słyszała jedynie – i to nie zawsze – słowa otuchy i współczucia (chlubnym wyjątkiem jest macierzysta uczelnia Ewy). A sprawa zasługuje na większe zainteresowanie środowiska muzycznego. Jeśli nie upomnimy się o respektowanie prawa młodzieży do artystycznego kształcenia muzycznego, to kto inny za nas to zrobi? Co nas czeka, jeśli będziemy się przyglądać biernie, jak sądy, zamiast oddać, przyjmują bezrefleksyjnie pozwy osób, których subiektywne odczucia i niechęć do innych zainteresowań muzycznych niż ich własne, stają się podstawą orzeczeń? Albo może zlikwidujemy szkolnictwo muzyczne, bo jakież rodzic zdecyduje się na posyłanie dziecka do szkoły muzycznej, jeśli wywiązywanie się ucznia z obowiązków szkolnych pociąga za sobą restrykcje prawne?

Zarząd Główny SPAM postanowił podjąć działania, mające na celu ochronę praw kształcącej się muzycznie młodzieży. **Zwracamy się w związku z tym o nadsyłanie informacji** (na adres Biura lub: [mchmurzynska@poczta.onet.pl](mailto:mchmurzynska@poczta.onet.pl)) **o podobnych sprawach, toczących się teraz lub w przeszłości.**

*Małgorzata Chmurzyńska*

## ZAGROŻONE NAGRANIA W „POLSKICH NAGRANIACH”

ZG SPAM z niepokojem przyjął wiadomość o planach sprywatyzowania największej i najbardziej zasłużonej po II wojnie światowej polskiej wytwórni fonograficznej „Polskie Nagrania” Sp. z o. o. Minister Skarbu, któremu podlega ta placówka, wystąpił z projektem wyceny nagrań będących formalnie jej własnością, a faktycznie będących własnością intelektualną wielu wybitnych twórców i odtwórców. Przeciwno takim planom zdecydowanie wystąpił ZG SPAM w piśmie

do Ministra Skarbu, żądając zaniechania procesu prywatyzacji i planów wyceny nagrań, a w konsekwencji ich sprzedaży i oddania przypadkowym nabywcom bezcennego dorobku polskiej kultury muzycznej.

## SPRAWY ORGANIZACYJNE

### Składki członkowskie

Zjazd delegatów SPAM w październiku 2007 r. uchwalił wniosek zobowiązujący Zarząd Główny do przeanalizowania, a następnie zreformowania sprawy składek członkowskich. Problem ten pojawiał się na kolejnych zjazdach, a także w dyskusjach na różnych szczeblach organizacyjnych. Również ZG zajmował się tą sprawą m.in. na kolejnych posiedzeniach w dniach 24.11.2008 i 22.12.2008 roku. Doszliśmy wtedy między innymi do następujących ustaleń:

- Niestety dość częste są przypadki nieregularnego opłacania składek lub czasowego zaprzestania opłat. Pociąga to za sobą konieczność monitorowania piśmennego, co Biuro SPAM czyni. W przypadku zaległości kilkuletnich nierzadko do ZG wpływają podania o całkowite bądź częściowe umorzenie zobowiązań i z reguły podania te są rozpatrywane pozytywnie, bowiem nie chcemy tracić wieloletnich członków, gdy ci znaleźli się w trudnej sytuacji. Przypomnijmy, że Członkowie Honorowi i Członkowie Zasłużeni są zwolnieni z płacenia składek. Z kolei w kołach, do których należy ponad połowa pracowników (dotyczy to zwłaszcza zespołów orkiestrowych), składki są opłacane w 1/2 wysokości.
- Same składki członkowskie nie wystarczają na podstawową działalność. Sytuacja pod tym względem stała się groźna w momencie wstrzymania przez Zarząd STOART dotacji finansowej dla SPAM.
- Wątpliwości członków SPAM budzą różnice w wysokości składek członkowskich, bo skoro – argumentują – wszyscy członkowie mają takie same prawa (określone w Statucie), to czemu płacą składki różnej wysokości? A różnice te są znaczne.

**Zarząd Główny SPAM dnia 24.11.2008 r. postanowił wprowadzić od dnia 1.1.2009 r. jednolitą składkę miesięczną w wysokości 10 zł dla osób niepracujących etatowo i 20 zł dla zatrudnionych za granicą.** W celu poprawy sytuacji finansowej SPAM rozważane są także inne rozwiązania, ale sprawa jest bardzo trudna, biorąc pod uwagę zarówno realne i konieczne wydatki, jak i sytuację oraz dobro naszych członków. Może w tej sprawie zechcieliby wypowiedzieć się członkowie naszego Stowarzyszenia? Może wspólnie wypracujemy kompromisową formułę? Prosimy o uwagi na adres ZG SPAM.



# Z ŻYCIA KÓŁ I ODDZIAŁÓW

## Nowi członkowie SPAM w Filharmonii Narodowej

Mam przyjemność poinformować Koleżanki i Kolegów o wstąpieniu do Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków sześćdziesięciu muzyków Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Narodowej w Warszawie. Korzystając z tej okazji – bo przecież Filharmonia Narodowa jest jedną z najważniejszych instytucji muzycznych w Polsce – chciałbym podzielić się moimi spostrzeżeniami i doświadczeniami. SPAM jest jedyną w Polsce organizacją o zasięgu ogólnokrajowym, mogącą na różnych płaszczyznach dbać o interesy muzyków i muzyki; takie ma potencjalne możliwości. Aby były one wykorzystywane, potrzebne jest zaangażowanie nas – muzyków, a od wielu już lat jest ono raczej nikłe. Jesteśmy środowiskiem, które liczy głównie na to, że wszystkimi naszymi sprawami zajmą się powołani do tego urzędnicy. Zachęcając Koleżanki i Kolegów do wstąpienia i działania w SPAM-ie, oparłem się na dość oczywistych stwierdzeniach. Po 1989 roku wprowadzono w Polsce system państwa obywatelskiego. Wiele spraw dotyczących życia społecznego przekazano organizacjom pozarządowym, między innymi stowarzyszeniom. Ale po to, by różne dziedziny życia mogły się rozwijać, jest potrzebne zaangażowanie odpowiadających im grup społecznych czy zawodowych. Przykłady efektywnego wykorzystania takich możliwości dają filmowcy i aktorzy.

Innym argumentem jest to, iż chcąc osiągnąć warunki pracy i płacy, porównywalne na przykład z muzykami zza Odry, powinniśmy współtworzyć i utrzymywać z naszych składek zabiegającą o nasze sprawy organizację. Niemcy mają Deutsche Orchestervereinigung – związek zawodowy, do którego należą niemal wszyscy muzycy orkiestr i chórów, liczący ponad 13 tysięcy członków, my zaś mamy SPAM dziesięciokrotnie mniej liczny. Warto odnotować, że tam z pewnością wszyscy płacą składki, podczas gdy znaczny procent członków naszej organizacji tego obowiązku niestety nie wypełnia. Jest to sytuacja, która nie daje możliwości efektywnego działania, a w konsekwencji w niedługim czasie może doprowadzić naszą organizację nawet do upadku.

Mam nadzieję, że w innych instytucjach muzycznych znajdą się osoby, które podejmą działania na rzecz SPAM-u. Zapotrzebowanie społeczne na muzykę klasyczną w naszym kraju jest niewielkie i wymaga ona stałego wspierania. Urzędnicy zajmujący się sprawami muzyki – nawet jeśli są odpowiednio do tego przygotowani – powinni mieć kompetentnego i aktywnego partnera w reprezentantach środowiska muzycznego. Stanisław Tym powiedział kiedyś, że statystyczny Polak chodzi do filharmonii raz na 86 lat, a ponieważ statystycznie żyje lat 68, to po śmierci czeka jeszcze 18 lat, aby pójść na koncert. To oczywiście dowcip satyryka, ale dość trafnie oddający polskie realia.



W przypadku naszej akcji pozyskiwania członków SPAM w Filharmonii Narodowej bardzo pomocna była poprzedzająca zapisy ankieta. Zawierała pytania: „czy jest potrzebna organizacja reprezentująca interesy muzyków?” i „czy jesteś skłonny (skłonna) do niej wstąpić?” Dzięki temu każdy muzyk, znając wynik ankiety, podejmował decyzję o przystąpieniu do SPAM-u ze świadomością, w jak licznej znajduje się grupie.

*Krzysztof Szczepański*  
Przewodniczący Koła SPAM przy Filharmonii Narodowej

**Koło nr 9 SPAM w Szczecinie** nawiązało współpracę z Radą Osiedla *Pogodno*, w związku z nadaniem imienia Waleriana Pawłowskiego jednemu z placów tej dzielnicy. W końcu ubiegłego roku w siedzibie Rady Osiedla rozpoczęliśmy cykl koncertów organizowanych wspólnie ze szczecińskimi szkołami muzycznymi. W okresie letnim – od czerwca do września – koncerty będą się odbywały na placu im. W. Pawłowskiego. Walerian Pawłowski był pierwszym prezesem SPAM w Szczecinie (od 1973 r.).

*Ludwika Mitkiewicz*

## WYDARZENIA

### **Prawykonania w Katowicach**

W dniach 27–29 marca br. w Katowicach odbył się 3. Festiwal Prawykonarów. W salach NOSPR oraz Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego odbyło się siedem koncertów z udziałem m.in. Narodowej Orkiestry Polskiego Radia, Kwartetu Śląskiego, wiolonczelisty Tomasza Strahla, chóru i innych wykonawców. Program Festiwalu obejmował utwory kompozytorów kilku pokoleń, w tym Wojciecha Kilara, Henryka Mikołaja Góreckiego, Ryszarda Gabryśia, Piotra Mossa, Weroniki Ratusińskiej. Festiwal otworzyła kompozycja Joanny Wnuk-Nazarowej, która jest pomysłodawczynią i organizatorką tej niezwyklej imprezy o wysokich walorach artystycznych. Dyrektorka NOSPR, J. Wnuk-Nazarowa otrzymała list gratulacyjny od Zarządu Głównego SPAM z rąk wiceprezes Katarzyny Janczewskiej-Sołomko, która ZG reprezentowała.

### **Krzysztof Sadowski – ponownie Prezesem PSJ**

5 kwietnia 2009 r. w Warszawie odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. Zgromadzenie zaszczylicili swoją obecnością Prezesi bratnich organizacji: Antoni Wicherek (SPAM), Jerzy Kornowicz (ZKP), Jacek Korczakowski (ZAKR) i Jerzy Biernat (Porozumienie „Łazienki Królewskie”). W krótkich wystąpieniach Goście m.in. podziękowali Polskiemu Stowarzyszeniu

Jazzowemu za dotychczasowe wspólne działania na rzecz walki o status Twórcy Polskiej Kultury. Referat Sprawozdawczo-Programowy wygłosił Prezes PSJ Krzysztof Sadowski. Walne Zgromadzenie Członków przyjęło Uchwałę Programową oraz nadało tytuły Honorowych Członków PSJ: – Zofii Komedowej, Markowi Karewiczowi, Andrzejowi Wasylewskiemu i Janowi Ptaszynowi Wróblewskiemu.

Walne Zgromadzenie wybrało nowe władze. Prezesem PSJ ponownie został wybrany zdecydowaną większością głosów Krzysztof Sadowski.

Zarząd Główny SPAM składa serdeczne gratulacje na ręce Prezesa PSJ Krzysztofa Sadowskiego, oferując gotowość dalszej współpracy dla dobra całego środowiska muzycznego.

### **Prezes Antoni Wicherek laureatem**

Dnia 29 kwietnia 2009 r. w warszawskim Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II odbyło się Jubileuszowe Święto Ślązaków i uroczystość wręczenia Dorocznej Nagrody Towarzystwa Przyjaciół Śląska w Warszawie. Jednym z dwóch tegorocznych Laureatów Nagrody został Prezes SPAM Antoni Wicherek. Towarzystwo Przyjaciół Śląska w Warszawie działa od dwudziestu lat i skupia osoby pochodzące ze Śląska. Wśród dotychczasowych laureatów są: Henryk Mikołaj Górecki, Kazimierz Kutz, Stanisław Hadyna, Piotr Paleczny, Wojciech Kilar, Dorota Simonides, Krystyna Szostek-Radkowa, Andrzej Jasiński, Lidia Grychtołówna. Laudację na cześć Naszego Laureata wygłosiła (częściowo w gwarze śląskiej, pomimo że – jak podkreśliła – Ślązacką nie jest) prof. Ewa Łętowska, a laureatom wręczono rzeźbę prof. Piotra Gawrona „Ślązaczka” – Nagrodę Towarzystwa. Licznie zebrani wysłuchali następnie recitalu Magdaleny Kulig (mezzosopran) z towarzyszeniem fortepianowym Magdaleny Blum – absolwentek Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Kołocz śląski i lampka wina uzupełniły tę sympatyczną i wzruszającą uroczystość.

**Panu Prezesowi serdecznie gratulujemy !**

*Katarzyna Janczewska-Sołomko*

### **Podwójny Jubileusz Chopinowski**

Miło nam poinformować Koleżanki i Kolegów, iż Prezes Antoni Wicherek otrzymał od rektora Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina, prof. Stanisława Moryto zaproszenie do udziału w Komitecie Honorowym Obchodów Jubileuszu Dwustulecia Uniwersytetu Muzycznego oraz dwusetnej rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Komitet, którego członkiem został Prezes SPAM, skupia grono najwybitniejszych postaci zajmujących się sprawami kultury i sztuki w naszym kraju.

# Nowi członkowie SPAM

## Oddział Łódź

Danuta Dudzińska-Wieczorek  
Grzegorz Wieczorek

## Oddział Wrocław

Arkadiusz Hylewski

## Warszawskie Samodzielne Koło Seniorów

Elżbieta Majżuk-Tomaszewska

## Koło przy Filharmonii Narodowej w Warszawie

Jan Aniołek

Katarzyna Borzucka

Justyna Bogusiewicz

Krzysztof Bąkowski

Anna Bednarczyk

Piotr Chyła

Andrzej Cieślewicz

Sławomir Cichor

Dariusz Dęga

Katarzyna Dul

Barbara Duda-Szproch

Wiesława Duszak

Dariusz Elbe

Feliks Gmitruk

Grzegorz Gorczyca

Joanna Gatniejewska

Grzegorz Gołąb

Barbara Gruszczyńska

Grzegorz Groblewski

Izabela Hodor

Marzena Hodyr

Marek Iwański

Joanna Jakobs

Adrian Janda

Urszula Janik

Marian Kowalski

Maciej Kostrzewa

Andrzej Kurek

Maciej Kucharek

Andrzej Kacperczyk

Piotr Kwaśny

Krzysztof Malicki

Marcin Mazurek

Bożena Michalska

Marian Niepiekło

Grzegorz Osiński

Mariusz Oczachowski

Marek Powideł

Aleksandra Rojek

Paweł Rybkowski

Andrzej Sienkiewicz

Grzegorz Sabeł

Piotr Sękowski

Aleksander Szebesczyk

Dobrosława Siudmak-Nur

Krystyna Sakowska

Piotr Sapilak

Bogdan Śnieżawski

Bogusław Tomków

Mariusz Tondera

Krzysztof Trzcionkowski

Jerzy Wołochowicz

Arkadiusz Więdlak

Krzysztof Wojtyniak

Krystyna Wilczyńska

Izabela Witczak

Angelica Wais

Barbara Witkowska

Artur Zasępa

Seweryn Zapłatyński

Robert Żelazko

### **Pamiętajmy o tych, co odeszli...**

Henryka Dutkiewicz	1920–2009 zasłużony członek SPAM
Jerzy Róziewicz	1934–2009
Małgorzata Grzesiewicz-Sałacińska	1952–2009

Dnia 23 lutego 2009 roku zmarł kol. Jerzy Róziewicz, b. Wiceprezes (1997–2002) i b. Skarbnik (2002–2006) Zarządu Głównego SPAM.

### **OPŁATY CZŁONKOWSKIE**

**Uprzejmie przypominamy Koleżankom i Kolegom o terminowym wpłaceniu składek członkowskich, które wynoszą miesięcznie:**

- a) Dla osób zatrudnionych na etacie – 1% od zarobków netto w głównym miejscu pracy**
- b) Dla osób pracujących na umowy-zlecenia – 10 zł**
- c) Dla osób pracujących za granicą – 20 zł**
- d) Dla emerytów i rencistów – 0,5% od emerytury lub renty.**

**Składka funduszu pośmiertnego wynosi 2 zł miesięcznie.**

### **Składki można wpłacać w siedzibie biura ZG**

ul. Marszałkowska 66, lok. 24, Warszawa,  
tel.(22) 621-28-02; 621-86-47; fax (22) 628-28-35;  
e-mail: [stowpolartmuz@neostrada.pl](mailto:stowpolartmuz@neostrada.pl)  
lub na konto: Bank Millennium S.A.  
nr 57 1160 2202 0000 0000 5515 5918.

### **Redakcja Biuletynu:**

Katarzyna Janczewska-Sołomko, Małgorzata Chmurzyńska

### **Współpraca:**

Antoni Wroński

---

Przygotowanie do druku i druk:  
Wydawnictwo »CZUWAJMY«  
32-091 Kraków-Michałowice  
tel./fax 012 388 53 80, [www.czuwajmy.pl](http://www.czuwajmy.pl)